

Anatomia gdańska w 450 rocznicę nauczania anatomii na ziemi pomorskiej

Pierwszy wykład z anatomii w Gdańsku odbył się dokładnie 450 lat temu, w 1568 r., a wygłosił go prof. Andrzej Frackenhaus, ówczesny rektor Atheneum Gedanense. Od tego czasu anatomia na terenie naszego miasta rozwijała się intensywnie, odnosząc wielokrotnie sukcesy odnotowywane nie tylko na terenie kraju, ale i poza jego granicami. Warto w tym miejscu przypomnieć *Tablice Anatomiczne* opracowane i przygotowane przez profesora Jana Kulmusa z Atheneum Gedanense w 1722 r. Do dziś zadziwiają precyzją wykonania i piękną grafiką anatomiczną będąc przez wiele lat podstawowym atlasem anatomicznym w wielu krajach Europy, ale również w Japonii. Współcześnie dziełu temu można jedynie przeciwstawić *Anatomię człowieka* zapoczątkowaną przez prof. Adama Bochenka z Uniwersytetu Jagiellońskiego, a ukończoną i kontynuowaną przez prof. Michała Reichera, a później prof. Olgierda Nar-kiewicza.

Anatomia człowieka jest specyficznym przedmiotem, z którym po raz pierwszy stykają się studenci pierwszego roku studiów medycznych. Jest to przedmiot w czasie trwania, którego student styka się po raz pierwszy z nieuchronnością – śmiercią i koniecznością poznania tej niezwykle skomplikowanej maszyny, jaką jest ludzkie ciało.

Od wielu lat w piśmiennictwie światowym poświęconym edukacji medycznej, jak również na różnych konferencjach dydaktycznych, omawiane są problemy z nauczaniem anatomii pod kątem dostępu do ciała ludzkiego, sposobu przedstawiania wiedzy od klasycznego do tworzenia modułów z różnymi przedmiotami czy wręcz zagadnieniami. Anatomia też wykorzystywana jest do straszenia studentów studiami medycznymi, a przez ich samych traktowana jest jak przedmiot dokonujący największego pogromu wśród studentów pierwszego roku. Kto ma rację i czy rzeczywistość nie odbiega od tego powszechnego poglądu postaram się przedstawić Państwu w poniższym artykule.

Przystępując do jego opracowania, zastanawiałem się nad powołaniem się w nim na liczne piśmiennictwo przedstawiające znaczenie anatomii dla nauczania medycyny oraz dziesiątki różnych wariantów tego nauczania. Byłoby to pewnie nudne, ale też pokazałoby jak w ostatnich dziesiątkach lat uczelnie medyczne na świecie modernizowały nauczanie anatomii i z jakimi efektami. I wtedy trafiłem zupełnie przypadkowo na wypowiedź absolwenta kierunku lekarskiego z Uniwersytetu w Nottingham. Absolwent studiów z roku 2017 dr Daniel Hudson, który na temat swojej pracy dyplomowej wybrał *A vision for the future of*

gross anatomy teaching at medical schools, a za jej wykonanie uzyskał uznanie i nagrodę dziekana Wydziału Lekarskiego tej uczelni prof. Tony Avery. Jakże miło dowiedzieć się z ust absolwenta, iż jednym z głównych powodów wyboru właśnie Uniwersytetu Nottingham był fakt, iż jest to szkoła, w której anatomii uczy się przez wykonywanie preparatyki anatomicznej całego ciała ludzkiego. Od szesnastowiecznego renesansu w medycynie to właśnie poznawanie anatomii przez własnoręczne preparowanie ciała odgrywało i nadal w opinii dr. Daniela Hudsona, odgrywa kluczową rolę. Podejście takie do nauczania wcale nie jest powszechne, a przecież nauczanie w oparciu o wykonywanie sekcji zwłok ma długą tradycję. W Europie Zachodniej rok 1315 uznaje się za moment wprowadzenia do praktyki nauczania anatomii regularnych sekcji anatomicznych. Zapoczątkował je Mondino de' Liuzzi z Uniwersytetu w Bolonii, a pierwsza sekcja publiczna w naszej części Europy odbyła się w Gdańsku w 1613 r. Tradycyjne nauczanie anatomii z wykorzystaniem ludzkiego ciała staje się regulą w ówczesnej Europie i z różnymi perturbacjami przetrwało do czasów współczesnych. Oczywiście nie zwalnia to żadnej Uczelni od wprowadzania nowinek technologicznych i sposobów ułatwiających przyswajanie sobie tej trudnej wiedzy. Dr Hudson jako osoba uzdolniona graficznie, w trakcie preparatyki anatomicznej przygotowywał własne ryciny i schematy uzupełniające wiedzę podręcznikową, ale co na koniec podkreślił, że dobra znajomość anatomii wielokrotnie pomagała mu w tłumaczeniu pacjentom i ich rodzinom zawiłości związanych z rozwijającym się procesem patologicznym.

Bardzo krótko prześledźmy zmiany jakie zachodziły w ostatnich kilkunastu latach w podejściu do nauczania medycyny. Wszyscy pamiętamy zachwyt jaki towarzyszył wprowadzanym systemom nauczania opartego na problemach czy określonych układach. Po wielu latach okazało się, że porównanie tych nowych z tradycyjnym nie wykazało istotnych różnic na ich korzyść. A jaki był wpływ tych zmian na nauczanie anatomii? Część uczelni na hurra zaczęła likwidować jej nauczanie w tradycyjnej formie, czyli w oparciu o naukę na zwłokach ludzkich zastępując ją pracowniami komputerowymi, nauczaniem w oparciu o układy, gdzie anatomia ograniczana została do przedstawiania w postaci często wykładów lub co najwyżej seminariów aspektów budowy wybranego układu. Ale te hurtowo wprowadzane modyfikacje doprowadziły do nauczania anatomii w kawałkach bez odniesienia do całego orga-

nizmu. A przecież, aby zrozumieć rozprzestrzenienie się procesu chorobowego to trzeba znać topografię sąsiadujących struktur, ich sposób komunikowanie się między sobą, unerwienia i unaczynienia, jak odbierana jest chłonka i w jaki sposób odpływa z określonego narządu. Widzenie topograficzne pozwala na zrozumienie wyników badań obrazowych od tych najprostszych po wyszukane metody radiologiczne. Wszystkie te zmiany podsumowali w ciekawym artykule Monkhouse i Farrell w 1999 r. *Tommorrows's doctors: Today's mistake?* Przy wszystkich planowanych zmianach nauczania należy według tych autorów pamiętać o fundamentalnej prawdzie, że nikt z nas nie rodzi się z wiedzą anatomiczną, musi ją opanować. Jest ona jak elementarz w szkole podstawowej podstawą do zdobywania dalszej edukacji medycznej. Kolejno przyswajane elementy tej wiedzy zaczynając od mianownictwa, podziałów, topografii stają się dla studenta kolejnymi poziomami wtajemniczenia w skomplikowaną budowę ludzkiego ciała. Od lat taki schemat wprowadzany jest w ramach nauczania anatomii w naszej Uczelni. Oczywiście podobnie jak prof. Norman Eizenberg (*Anatomy and its impact on medicine: Will it continue?* 2015), widzimy konieczność wprowadzania innowacyjnych metod nauczania do programów, w tym wykorzystanie kursów interaktywnych na platformie elektronicznej uczelni jako wszechstronnego samodzielnego zastąpienia/lub uzupełnienia tradycyjnych wykładów dydaktycznych. Powinno to, o ile studenci zaangażują się w taki tryb nauczania, pomóc przygotować się im do zajęć praktycznych. Oczywiście interaktywne multimedia nie zastąpią nauczycieli, ale mogą ich odciążyć, nie powodując u nich zespołu wypalenia zawodowego, przejmując ciężar dostarczenia studentom niezbędnej ilości wiedzy teoretycznej. Nauczanie powinno bowiem przekształcić się w dyskusję, a nie być jedynie odtwarzaniem wiedzy jaka jest zawarta w podręcznikach. Pozwoli to na bardziej produktywnie wykorzystanie czasu oraz wiedzy specjalistycznej, która może być znacznie bardziej satysfakcjonująca dla nauczyciela, ale i studenta. Warunek jest jednak jeden, iż student będzie aktywnie uczestniczył w tym procesie, a jego stopień przygotowania do kolejnych zajęć będzie pozwalał na prowadzenie ich w sposób efektywny a nie pasywny, jak jest w większości przypadków w chwili obecnej.

Wielokrotnie pada pytanie jak dużo informacji powinno zostać przekazanych studentowi z zakresu anatomii. Wiele osób podnosi, iż przecież przeciętnemu lekarzowi nie potrzeba wiedzy anatomicznej na poziomie chirurgii. Jest to kolejny przedmiot dyskusji w piśmiennictwie światowym. Badania przeprowadzone w 2008 r. przez Esther Bergman i wsp. (*How much anatomy is enough?*) wykazały, iż nie ma złotego środka, a ocena starszych kolegów specjalistów z radiologii czy chirurgii o poziomie wiedzy anatomicznej wśród absolwentów była niezbyt optymistyczna. Bowiem aż 82% radiologów i 72% chirurgów negatywnie wypowiedziało się o właściwym poziomie wiedzy anatomicznej u studentów. Wykazano również, że na skutek różnego typu eksperymentów dydaktycznych poziom wiedzy anatomicz-

nej w ostatnim dziesięcioleciu ulega obniżaniu. Jest bardzo ciekawą obserwacją, iż sami studenci krytycznie oceniają poziom swojej podstawowej wiedzy anatomicznej, bowiem aż 64% uznaje ją za niewystarczającą. Jest to wynik znacznie gorszy niż ocena innych grup zawodowych. Znacznie lepiej przedstawia się w ona ocenie anatomów, którzy uważają, iż 42% studentów nie zna anatomii na poziomie podstawowym, a 58% nie zna jej w opinii specjalistów różnych dziedzin medycyny. Coraz więcej głosów w dyskusji pojawia się, aby edukacja anatomii nie kończyła się na kursie podstawowym na roku pierwszym, tutaj studenci powinni uzyskiwać akceptowalny przez wszystkich poziom wiedzy podstawowej, a następnie zwłaszcza chirurdzy, specjaliści medycyny interwencyjnej czy radiologii powinni mieć możliwość uzupełnienia wiedzy anatomicznej w ramach kształcenia podyplomowego ukierunkowanego na określone specjalności przy założeniu oczywiście posiadania przez absolwenta minimum wiedzy ze studiów. Niezależnie w jakim kierunku podąży nauczanie anatomii w przyszłości powinniśmy pamiętać, jak wykazali Brytyjczycy, że 32% błędów lekarskich bierze się z nieznamomości lub niewystarczającej wiedzy z zakresu anatomii topograficznej wśród lekarzy.

Od wielu lat w naszej Uczelni anatomia prowadzi konsekwentnie zajęcia oparte o pracę studentów ze zwłokami, zajęcia te uzupełnione są o prezentacje multimedialne, pracę z modelami anatomicznymi czy w końcu z symulatorami. Dzięki pozyskanym środkom Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach projektu *Modernizacji infrastruktury naukowo-dydaktycznej Katedry Anatomii GUMed w celu poprawy jakości kształcenia studentów kierunków medycznych, technicznych i humanistycznych regionu pomorskiego* wyremontowano przestrzeń dydaktyczną oraz zakupiono modele i symulatory. Biorąc pod uwagę cel kształcenia, prosektorium zostało tak zaprojektowane, aby symulować zarówno kolorami, jak i wyposażeniem sale operacyjne, sale posiadają pełną klimatyzację oraz system odciągania niepożądanych zapachów. Każda sala wyposażona jest w rzutnik multimedialny, a asystenci posiadają tablety z prezentacjami



Sala prosektoryjna przed remontem Zakładu



Sala prosektoryjna po remoncie

i materiałami dydaktycznymi. Nadal na salach obecne są negatoskopy dla prezentacji obrazów radiologicznych zarówno radiologii klasycznej, jak i tomografii komputerowej czy rezonansu magnetycznego. Zakład wyposażony jest również w prosty aparat do USG. Zakład Anatomii i Neurobiologii dysponuje 4 salami seminaryjnymi posiadające pełne wyposażenie multimedialne, z których jed-



Jedna z 4 sal seminaryjnych wraz z muzeum anatomicznym ciekawych preparatów anatomicznych



Anatomage Table do dyspozycji studentów wszystkich kierunków studiów pozwala na rotację, śledzenie poszczególnych warstw ciała ludzkiego czy oglądanie wybranych okolic w wysokiej rozdzielczości z możliwością plastrowania struktury w różnych płaszczyznach jak w tomografii komputerowej czy rezonansie magnetycznym

na pełni dodatkowo funkcję sali muzeum anatomicznego, w którym zgromadzonych jest ponad 200 preparatów anatomicznych prezentujących zmienności anatomiczne lub szczegółową anatomię stawów. Kolejny projekt unijny pozwolił na zakup nowoczesnego stołu anatomicznego z prezentacjami multimedialnymi ciała ludzkiego, chętnie wykorzystywany przez naszych studentów. Zdecydowanej poprawie uległy również warunki socjalne dla studentów oraz pracowników technicznych zakładu. Studenci zyskali przestrzeń, w której mogą przygotować się do wejścia do prosektorium, zostawiając swoje rzeczy w szafkach. Jednak najważniejszą częścią zajęć dydaktycznych są ćwiczenia prosektoryjne z możliwością zapoznania się z tajnikami ludzkiego ciała dzięki działającemu już od lat Programowi Świadomej Donacji. Studenci mają możliwość nie tylko uczenia się na wypreparowanych fragmentach ludzkiego ciała, ale również w ramach Letniej Szkoły Anatomicznej oraz aktywności członków Koła Naukowego czynnego uczestnictwa w preparowaniu i przygotowywaniu preparatów anatomicznych dla swoich kolegów i koleżanek. Pod czujnym okiem doktora Jana Spodnika uczą się trzymania narzędzi oraz systematycznego preparowania. Zarówno Koło Naukowe, jak i oferowane zajęcia fakultatywne z preparatyki anatomicznej niezmiennie od lat cieszą się olbrzymim zainteresowaniem znacznie przekraczającym techniczne możliwości Zakładu. Dlatego też od 3 lat w okresie wakacyjnym prowadzona jest Letnia Szkoła Anatomiczna obejmująca miesięczny kurs preparowania (ok. 150 godzin preparatyki), w której uczestniczą studenci z Włoch skierowani do nas przez profesora Francisco Capello z Uniwersytetu w Palermo i profesora Orlando Paciello z Uniwersytetu w Neapolu. Dla tych studentów jest to niepowtarzalna okazja do zapoznania się z anatomią człowieka na zwłokach, której nie mają u siebie we Włoszech. Od tego roku dołączyli do nich również nasi studenci chcący poszerzyć swoją wiedzę anatomiczną. Studenci w trakcie roku akademickiego mają okazję zapoznać się z anatomią określonych okolic ciała, bowiem przyjęliśmy jako zasadę omawianie budowy nie układów a okolic ciała, czyli anatomii narządu ruchu, anatomii klatki piersiowej i szyi, jamy brzusznej i miednicy oraz głowy wraz z ośrodkowym układem nerwowym. Do dyspozycji studentów są preparaty anatomiczne oraz bardzo liczne modele anatomiczne. W trakcie nauki studenci, aby poznać sens nauki anatomii mają okazję do wykonania prostych zabiegów medycznych na symulatorach oraz analizy zdjęć radiologicznych w aspekcie topografii poszczególnych okolic ciała. Uznaliśmy bowiem, że pierwszy rok jest czasem przejścia od nauki teoretycznej do jej praktycznego zastosowania, ale również uświadomienia studentom, że uczą się anatomii nie dla sztuki, ale aby uzyskaną wiedzę wykorzystać w praktyce choćby osłuchując pacjenta w czasie, kiedy omawiamy rzuty zastawek na przednią ścianę klatki piersiowej, czy szmer pęcherzykowy, kiedy mówimy o drzewie oskrzelowym i pęcherzykach płucnych.

A przecież budowa gruczołu krokowego i jego topografia nie może być lepiej wyjaśniona niż zastosowanie uzyskanej wiedzy w ocenie gruczołu krokowego w badania *per rectum* czy samodzielnego wykonania cewnikowania pęcherza moczowego przy omawianiu dróg wyprowadzających mocz lub wreszcie wykonania nakłucia lędźwiowego, kiedy omawiamy budowę kręgosłupa i kanału kręgowego wraz z jego zawartością, jaką jest rdzeń kręgowy i nerwy rdzeniowe.

Aby przygotować materiał dydaktyczny i co najważniejsze utrzymać go przez długi okres czasu musieliśmy zmodernizować również miejsce, gdzie przechowujemy wykorzystywane do ćwiczeń preparaty anatomiczne. Praca techników w niezmodyfikowanym miejscu przechowywania była bardzo trudna, szkodliwa dla zdrowia i fizycznie uciążliwa. Celem modernizacji była więc nie tylko chęć zabezpieczenia godnych warunków przechowywania ciał, ale również jak największe bezpieczeństwo pracy personelu i zmniejszenie uciążliwości tej pracy. Wystarczy jeden rzut oka, aby zrozumieć jak wiele musiało się zmienić żeby obecnie anatomia stała się wizytówką Uczelni.

Bardzo dużą wagę przykładamy do jednolitego systemu nauczania studentów pierwszego roku zarówno kierunku polskojęzycznego, jak i anglojęzycznego. Dlatego obie te grupy nie tylko, że mają taką samą tematykę wykładów, jak i ćwiczeń, ale również przygotowują się dokładnie z tych samych podręczników i atlasów, a jedyną różnicą jest ich język. Również ważnym elementem jest potwierdzanie umiejętności praktycznych oraz wiedzy jaką nabywają studenci w trakcie trwania przedmiotu. Dlatego też w trakcie roku studenci mają obowiązek przystąpienia do 5 sprawdzianów praktycznych, w których weryfikowana jest ich umiejętność rozpoznawania oraz nazywania struktur anatomicznych w języku polskim oraz angielskim. Dodatkowo studenci muszą przystąpić do 3 kolokwium teoretycznych obejmujących układ ruchu, narządy wewnętrzne oraz głowę wraz z ośrodkowym układem nerwowym. Kolokwia teoretyczne podobnie jak i egzamin mają charakter pytań otwartych. Student, aby zostać dopuszczony do egzaminu musi uzyskać ze wszystkich kolokwium, które są z zasady zaliczeniami centralnymi, jednakowymi dla wszystkich studentów, 45% prawidłowych odpowiedzi, a od roku akademickiego 2018/2019 – 50%. Część praktyczna egzaminu jest częścią oceny końcowej z przedmiotu, jednak nie można przystąpić do części teoretycznej nie uzyskując 60% prawidłowych rozpoznań z egzaminu praktycznego. Potwierdzeniem wysokiego poziomu nauczania jest niemal corocznie uzyskiwanie wysokich lokat naszych reprezentantów na ogólnopolskim konkursie wiedzy anatomicznej „Scapula Aurea”.

Oczywiście działalność dydaktyczna jest niezwykle ważna, bo jest to w końcu podstawowa część misji każdej uczelni wyższej, ale trudno sobie wyobrazić dobrą dydaktykę bez prowadzenia badań naukowych. Jak każda ana-



Szatnie studenckie



Studenci z Włoch od prof. Francisco Capello z Palermo w trakcie zajęć prosektoryjnych



Studenci w trakcie ćwiczeń prosektoryjnych zarówno na preparatach anatomicznych, jak i z wykorzystaniem modeli



Studenci w trakcie ćwiczeń fantomowych z osłuchiwania klatki piersiowej

tomia z jednej strony zajmujemy się anatomią makroskopową, opisując zmienności anatomiczne, bo te są wciąż ważne i interesujące dla diagnostów i chirurgów. Ale drugi nurt badań naukowych koncentruje się na badaniach budowy, czynności, anatomii porównawczej czy w końcu zmian patologicznych obserwowanych w różnych modelach doświadczalnych w ośrodkowym układzie nerwo-



Miejsce przechowywania zwłok przed remontem pozostawiało wiele do życzenia, a praca w tych warunkach była bardzo trudna i fizycznie wyczerpująca



Miejsce przechowywania po remoncie ze zbiornikami w pełni zautomatyzowanymi, chłodnią oraz stołem sekcyjnym wyposażonym w kamerę do przekazywania obrazu na sale seminaryjne i ćwiczeniowe

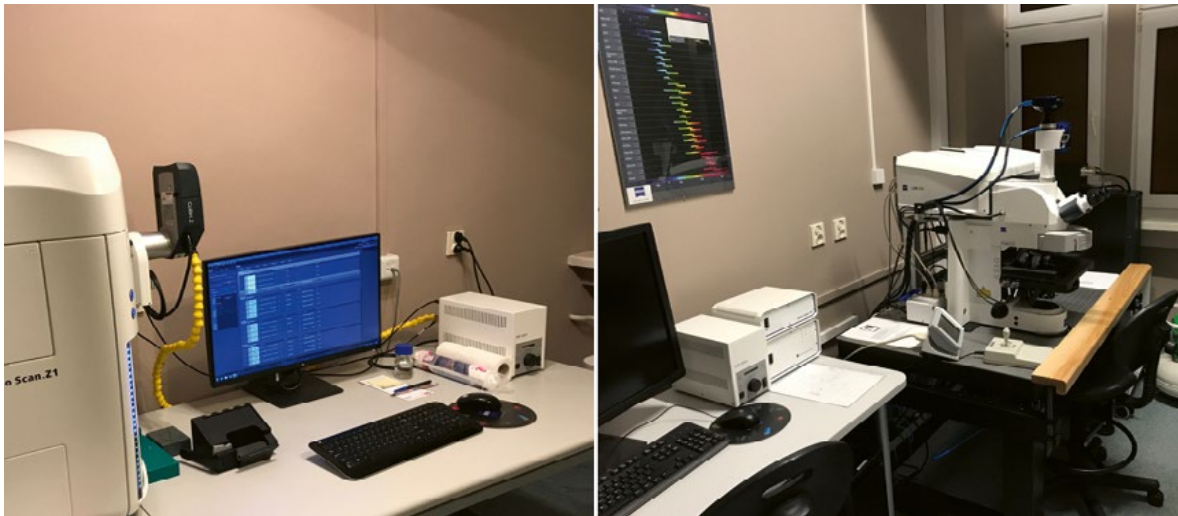


Biblioteka Zakładu Anatomii i Neurobiologii

wym. Aby móc sprostać współczesnym wymaganiom, jakie musi spełniać jednostka morfologiczna, w obrębie Zakładu działają pracownie skoncentrowane na określonych kierunkach badań. Dysponujemy salą operacyjną dla małych zwierząt wyposażoną w nowoczesne aparaty stereotaktyczne, system do anestezji i eutanazji zwierząt, system do perfuzji i utrwalania mózgowia. Doskonale rozwinięta jest pracownia behawioralna, dysponująca aparaturą do badania zachowania zwierzęcia w teście otwartego pola, oceniającym zachowanie zwierząt i ich aktywność ruchową, systemami do oceny szybkości uczenia oraz wykorzystywania nabytych umiejętności czy całodobową rejestracją czynności bioelektrycznych mózgu z implantowanych wewnątrzczaszkowo elektrod.

Uzyskane mózgowia badane są następnie w pracowniach histologicznych, immunohistochemicznych czy molekularnej jakie również posiadamy w zakładzie. Jesteśmy w stanie stosować zarówno klasyczne barwienia tkanki nerwowej, jak i swoiste barwienia immunohistochemiczne z zastosowaniem pojedynczych, a także skojarzonych znakowań białek czy neuroprzekazników. Jeżeli musimy przejść poziom niżej czyli próbować wyjaśnić mechanizmy zmian obserwowanych w badaniach histologicznych wykorzystujemy naszą pracownię molekularną i hodowli tkanek. Jednak prawdziwym sercem części naukowej Zakładu jest Pracownia Mikroskopowa, w której posiadamy najnowszej generacji mikroskop konfokalny LSM 880 z przystawką do zdjęć w wysokiej rozdzielczości oraz skaner tkankowy AxioScan Z.1 pozwalający na skanowanie 100 preparatów histologicznych zarówno w jasnym polu, jak i w różnych kombinacjach fluorescencyjnych. Skaner wyposażony jest w tradycyjny palnik fluorescencyjny, ale również w system światła ledowego w kapitalny sposób oszczędzający często delikatne barwniki wzbudzające wykorzystywane do badań immunohistochemicznych. Najnowszym nabytkiem pracowni jest unikatowy w skali świata system do mikrodyssekcji tkankowej PALM MicroBeam połączony z klasyczną fluorescencją podobnie oraz skaner mający możliwość wykorzystania zarówno tradycyjnego palnika fluorescencyjnego, jak i światła ledowego. System do mikrodyssekcji niezwykle precyzyjny pozwala na wycinanie pojedynczych komórek z tkanki nerwowej. Taką unikalną kombinację mikroskopu fluorescencyjnego Axio Observer firma Zeiss wykonała jak dotychczas tylko dla naszej pracowni.

W chwili obecnej Zakład realizuje kilka projektów naukowych, w których jesteśmy partnerami jednostek zagranicznych. Dwa niezwykle ciekawe projekty, które mam nadzieję że zakończą się ciekawymi publikacjami ponieważ w dużym stopniu angażują pracowników to wpływ zahamowania proteasomów na dynamikę procesów autofagii w ośrodkowym układzie nerwowym i w tkance mięśniowej (projekt realizowany we współpracy z prof. Orlando Paciello z Uniwersytetu w Neapolu) oraz wpływ fenylomaślanu na zmiany zachodzące w strukturach śródmózgowia i mózdku w genetycznie uwarunkowanych schorzeniach metabolicznych (projekt realizowany we współpracy z prof.



Skaner tkankowy oraz po prawej najnowszej generacji mikroskop konfokalny firmy Zeiss

Mulchandem Patelem z Zakładu Biochemii Uniwersytetu w Buffalo). Ale oczywiście nie są to jedyne prace. Bardzo intensywnie współpracujemy z Zakładem Biochemii naszej Uczelni w ramach badania zmian w tkance nerwowej w przebiegu zaburzeń lipidowych oraz cukrzycy (z Uniwersytem Karolinska) czy prof. Krzysztofem Turlejskim w zakresie filogenezy wybranych obszarów układu limbicznego i przedmurza. Już na koniec warto wspomnieć, iż zespół Zakładu Anatomii w chwili obecnej składa się z 18 pracowników naukowo-dydaktycznych i dydaktycznych. 50% składu nadal stanowią lekarze, a pozostała grupa to biolodzy i biotechnolodzy. W skali kraju Zakład jest unikatowy bowiem w zespole znajduje się 6 samodzielnych pracowników nauki, jeden adiunkt, 5 asystentów i 6 starszych wykładowców.

Symbolicznym łącznikiem między częścią naukową a dydaktyczną jest Biblioteka Zakładu, w której znajdują się stare anatomiczne woluminy oraz portrety poprzednich kierowników Zakładu i w którym od czasów profesor Micha-

ła Reichera widnieje sentencja, *Kto uczniem pozostaje, ten źle odwdzięcza się swemu nauczycielowi*, a sama biblioteka pełni miejsce spotkań dydaktycznych i naukowych.

Mam nadzieję, że nie zanudziłem Państwa tym wywodem, jednak starałem się, dzięki uprzejmości redaktora naczelnego *Gazety AMG* profesora Bolesława Rutkowskiego, przedstawić jak wygląda współczesna anatomia, z której byłem niezwykle dumny w trakcie ostatniej wizytacji członków Polskiej Komisji Akredytacyjnej i wypowiedzianych przez nich pochwał. Jestem również dumny z tego, że w Uczelni prowadzony jest Program Świadomej Donacji, a studenci bardzo dojrzałe i z szacunkiem podchodzą do osób, które zdecydowały się przekazać swoje ciało na cele naukowo-dydaktyczne. Corocznie w dniu Święta Zmarłych odwiedzają kwaterę, w której kończy się doczesna droga ciała.

prof. Janusz Moryś,
kierownik Katedry i Zakładu Anatomii

Przedstawiciele Uczelni w The Color Run Gdynia

Magda Warzocha ze Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych GUMed i lek. Iga Kościńska należące do grupy GUMed na starcie wzięły udział w The Color Run Gdynia – „Najszczęśliwsze 5 km na świecie”, który odbył się 15 września br. Jest to wydarzenie jedyne w swoim rodzaju, organizowane na całym świecie. To pięć najszczęśliwszych, najbardziej pozytywnych oraz kolorowych kilometrów na świecie. Można je przebiec lub przejść i nie ma znaczenia czy jest się pierwszym czy ostatnim. Po raz pierwszy event odbył się w 2015 r. w Poznaniu i Warszawie, gromadząc łącznie 16 tys. uczestników. W 2017 r. do miast organizatorów dołączyła Gdynia. ■

